

Podejrzliwemu Reginaldowi – replika /Janusz Rzewski/

W swoim , pełnym hipokryzji, felietoniku o mikstach – ofiara losu i nieuczciwych przeciwników Szlachetny acz Podejrzliwy Reginald obraził mnie co najmniej trzykrotnie:

1. Sugerując , iż dysponując informacjami zdobytymi „sokolim wzrokiem” lub „słuchem świstaka” /dla pradziadka z sześcioletnim stażem to prawie komplement/ w rozdaniu nr 19 zaliczywałem , w pierwszym okrążeniu 6ba po otwarciu partnerki 1karo.
2. Uważając mnie za głupka , który realizując nieuczciwie zdobyte informacje, nie potrafi ich zamaskować dłuższą licytacją.
3. Sugerując , że w dodatku ten „nieuczciwy głupek” nie ma pojęcia o rozgrywce „bo nawet nie sprawdził czy dama pik nie była trzecia”, co dawało mu 12 lew, tylko impasował króla trefl.

Ad1/ Doskonale wiedziałem , że pod koniec turnieju mamy ok. 45 % . W takiej sytuacji gra się swobodniej i ostrzej, by mieć trochę przyjemności, natomiast ryzykowne oszukiwanie przeciwników jest, abstrahując od uczciwości, psychologicznie absolutnie bezsensowne.

Zaliczywanie „z przyrzutu” ryzykownego szlemika w ba zwiększa szansę na nietrafny wist .

I to nie jak pisze PR – „rozgrywający robi zadowoloną minę jak to niby wisty mu pomogły” /kolejna obraza !/ tylko faktycznie wist w asa kier dawał mi 1 lewę a wist w czwórkę pik drugą.

Ad2/ Nie wymaga rozwinięcia.

Ad3/ Nawet niezbyt rozgarnięty rozgrywający zauważy , że skoro po wiście Basi w czwórkę pik PR położył dziewiątkę , a obrońcy mają też ósemkę, to musi mieć ją Basia .
Więc ma ona 4 piki bo gdyby miała 3 – wyszłaby ósemką. Nie było czego sprawdzać.

W zasadzie powinienem chyba wyzwąć PR na pojedynek , ale jestem już stary i znużony głupotą i chamstwem tego świata więc nie powiem mu nawet /cytując poetę/ :

Pies Cię / bo to mezalians byłby dla psa/.

